I Księga Królewska

Rozdział 21

**Achab i winnica Nabota**

**1**. Po tych wydarzeniach miała miejsce następująca sprawa: Jezreelczyk Nabot miał w Jezreel winnicę tuż obok pałacu Achaba, króla Samarii. **2**. I rzekł Achab do Nabota: Odstąp mi swoją winnicę, a ja urządzę sobie tam ogród warzywny, gdyż jest ona tuż obok mojego pałacu; ja zaś dam ci za nią winnicę lepszą od niej albo - jeśli wolisz - zapłacę ci za nią cenę kupna w srebrze. **3**. Lecz Nabot odpowiedział Achabowi: Niech mnie Pan ustrzeże, abym ci miał odstąpić dziedzictwo po moich ojcach. **4**. Achab odszedł do swojego domu posępny i gniewny z powodu odpowiedzi, jaką mu dał Jezreelczyk Nabot, mówiąc: Nie odstąpię ci dziedzictwa po moich ojcach. Potem położył się na łożu swoim i odwrócił się twarzą do ściany i nie przyjmował posiłku. **5**. A gdy przyszła do niego Izebel, jego żona, zapytała go: Czemu jesteś taki posępny i nie przyjmujesz posiłków? **6**. Odezwał się do niej: Rozmawiałem z Nabotem Jezreelczykiem i rzekłem do niego: Odstąp mi swoją winnicę za pieniądze lub - jeśli wolisz - dam ci także w zamian winnicę. A on na to: Nie odstąpię ci mojej winnicy. **7**. Izebel, jego żona, rzekła do niego: To ty sprawujesz władzę królewską w Izraelu? Wstań, przyjmij posiłek i bądź dobrej myśli. Ja dam ci winnicę Nabota Jezreelczyka.

**Podstęp Izebel**

**8**. Potem napisała w imieniu Achaba listy i opatrzyła je jego pieczęcią, i wysłała te listy do starszyzny i przedniejszych obywateli, którzy mieszkali w jego mieście razem z Nabotem. **9**. W listach tych zaś napisała tak: Ogłoście post, a Nabota postawcie wśród ludu na przedzie. **10**. Wysuńcie przeciwko niemu dwóch nikczemnych ludzi, którzy złożą świadectwo tej treści: Bluźniłeś przeciwko Bogu i królowi. Potem wyprowadźcie go i ukamienujcie go na śmierć. **11**. Obywatele jego miasta, mianowicie starszyzna i przedniejsi obywatele, którzy mieszkali w jego mieście, uczynili według rozkazu Izebel, zawartego w listach, które ona przysłała do nich. **12**. Ogłosili post i postawili Nabota wśród ludu na przedzie. **13**. Potem przyszli dwaj nikczemni ludzie, zasiedli naprzeciw niego i ci nikczemni ludzie złożyli wobec ludu takie świadectwo przeciwko Nabotowi: Nabot bluźnił przeciwko Bogu i królowi. Wyprowadzili go tedy poza miasto i ukamienowali, i umarł. **14**. Następnie posłali do Izebel wiadomość, że Nabot został ukamienowany i nie żyje. **15**. Gdy więc Izebel dowiedziała się, iż Nabot został ukamienowany i nie żyje, rzekła do Achaba: Wstań! Weź w posiadanie winnicę Nabota Jezreelczyka, której nie chciał ci odstąpić za pieniądze, Nabot bowiem nie żyje, gdyż umarł. **16**. Toteż Achab, usłyszawszy, że Nabot nie żyje, wstał, aby pójść do winnicy Nabota Jezreelczyka i objąć ją w posiadanie.

**Eliasz zapowiada karę Achabowi i Izebel**

**17**. Wtedy doszło Eliasza Tiszbity słowo Pana tej treści: **18**. Wstań, wyjdź na spotkanie z Achabem, królem izraelskim, który mieszka w Samarii, a obecnie jest w winnicy Nabota, dokąd poszedł, aby ją objąć w posiadanie, **19**. I powiedz mu tak: Tak mówi Pan: Dokonałeś mordu i już objąłeś w posiadanie? Powiedz jeszcze tak: Tak mówi Pan: W miejscu, gdzie psy lizały krew Nabota, psy będą lizać również twoją własną krew. **20**. A Achab odpowiedział Eliaszowi: Już mnie znalazłeś, wrogu mój? A on odpowiedział: Tak, znalazłem, gdyż całkowicie się zaprzedałeś, aby czynić to, co złe w oczach Pana. **21**. Oto ja sprowadzę na ciebie nieszczęście i zetrę po tobie wszelki ślad, wytracę u Achaba męskie potomstwo oraz niewolnych i wolnych w Izraelu. **22**. Postąpię z twoim rodem jak z rodem Jeroboama, syna Nebata, i z rodem Baaszy, syna Achiasza, z powodu gniewu, do którego mnie pobudziłeś, i grzechu, do którego przywiodłeś Izraela. **23**. A o Izebel powiedział Pan tak: Psy pożrą Izebel przy posiadłości w Jezreel. **24**. Kto z ludzi Achabowych umrze w mieście, tego pożrą psy, a kto umrze na polu, tego rozdziobią ptaki niebieskie. **25**. Nie było doprawdy takiego jak Achab, który by tak się zaprzedał, czyniąc to, co złe w oczach Pana, do czego przywiodła go Izebel, jego żona. **26**. Postępował nader ohydnie, chodząc za bałwanami, podobnie jak to czynili Amorejczycy, których Pan wypędził przed synami izraelskimi. **27**. A gdy Achab usłyszał te słowa, rozdarł swoje szaty, wdział wór na swoje ciało i pościł, i sypiał w worze, i chodził przygnębiony. **28**. Toteż doszło Eliasza Tiszbity słowo Pana tej treści: **29**. Czy widziałeś, że Achab ukorzył się przede mną? Dlatego, że ukorzył się przede mną, nie sprowadzę nieszczęścia za jego życia, ale za życia jego syna sprowadzę nieszczęście na jego ród.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01